



Prof. Marian Wilk, rektor Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych w Łodzi z chińskimi studentkami

Agata Dzik, studentka IV roku pięcioletnich studiów magisterskich, kierunku stosunki międzynarodowe, mówi, że wybrała tę uczelnię, bo już w liceum postanowiła zostać w przyszłości Sekretarzem Generalnym ONZ. Prosi, żeby nie traktować tego jako żart. Taki jest jej życiowy cel. Naprawdę.

## NA ŚWIAT

Wyższa Szkoła Stosunków Międzynarodowych w Łodzi powstała dziesięć lat temu, w lipcu 1997r. Jej założycielem był dzisiejszy rektor, **prof. dr. hab. Marian Wilk**, politolog, wybitny znawca spraw międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem problematyki rosyjskiej i dyplomacji. Nie byłoby błędem napisanie: *ruscysta*. Ale takie określenie jest sprzeczne z osobistym podejściem rektora i modelu nauczania w jego szkole. Tu język jest ważny, lecz równie istotne jest kształcenie studentów w zakresie polityki, ekonomii i prawa danego kraju. Bo kiedy profesor Wilk zakładał swoją uczelnię, chodziło mu o to, by przygotowywała ona kandydatów do pracy w ważnych, prestiżowych instytucjach polskich, europejskich i światowych, w organizacjach międzynarodowych, polityce i kulturze.

WSSM miało być więc swobodnym „oknem na świat” dla młodych, ambitnych i zdolnych ludzi, dla – nie bójmy się tego nieco górnolotnego określenia! – autentycznych ambasadorów Polski wszędzie tam, gdzie zaprowadzi ich ścieżka zawodowa.

Dzisiaj w WSSM uczy się około 2000 studentów.

### Stopnie wtajemniczenia

Na **studiach licencjackich** WSSM oferuje cztery kierunki: **stosunki międzynarodowe, europeistykę, ekonomię oraz filologię** (angielską, niemiecką, hiszpańską, włoską i rosyjską). Europeistyka proponuje ponadto tok studiów w języku angielskim.

Stosunki międzynarodowe to oczko w głowie rektora Wilka i całej uczelni. Bo właśnie ten kierunek stanowi dla chętnych drugi stopień wtajemniczenia:

**2-letnie studia magisterskie.** Jest jeszcze stopień trzeci, **seminaria doktoranckie** dla tych wszystkich, którzy nie zamierzają poprzestać na dyplomie magistra. Doktoryzować można się z międzynarodowych stosunków politycznych, zarządzania firmą, prawa międzynarodowego i administracji Unii Europejskiej, niemcoznawstwa i studiów o Rosji. Wreszcie, dla żądnych wiedzy magistrów, szkoła oferuje studia podyplomowe.

Tak więc, kuznią życiowych szans jest w WSSM przede wszystkim kierunek stosunki międzynarodowe. Tu studiują ci, którym marzy się praca w służbie dyplomatyczno-konsularnej, ale też w administracji rządowej, polityce, administracji unijnej, biznesie i mediach. Program kierunku ma charakter interdyscyplinarny. Są w nim wszystkie najważniejsze tematy niezbędne dla znajomości i zrozumienia współczesnego świata. Tu uczy **Bogusław Miernik**, o którym mówią w uczelni „nasz ambasador”: dyplomata, prawnik, absolwent Wydziału Prawa UW, stażysta Prawa Międzynarodowego w Hadze, długoletni pracownik służby dyplomatycznej, doradca ministra w MSZ i doradca prawny w Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli w Wietnamie, konsul Ambasady Polskiej w USA, konsul generalny

WSSM w liczbach	
Liczba studentów	2000
Pracownicy naukowcy łącznie	150
Pracownicy naukowcy na pierwszy etat	86
Kierunki studiów	4
Specjalizacje na kierunku:	
– stosunki międzynarodowe	15
– europeistyka	9
– ekonomia	7
– filologia	5
Seminaria doktoranckie	4

w Kanadzie, ambasador RP w Zimbabwe...

Jako jedyna uczelnia w Polsce, WSSM proponuje **cztery atrakcyjne specjalizacje orientalne** w ujęciu interdyscyplinarnym: arabistykę, japonistykę, sinologię i hebraistykę. Ta ostatnia, unikalna specjalizacja obejmuje historię Żydów, ONZ i rolę państwa Izrael we współczesnych stosunkach międzynarodowych. – *W Łodzi mamy szczególny powód, żeby prowadzić w uczelni hebraistykę* – podkreśla rektor. – *Historia Żydów wplotła się w naszym mieście w sposób szczególny z dziejami narodu polskiego.*

Studenci szczególnie ambitni i zdolni wybierają na kierunku stosunki międzynarodowe specjalizację służba dyplomatyczno-konsularna. Lecz nie mniej zdolni i nie mniej ambitny student I roku **Piotr Biernacik** wybrał japonistykę, specjalizację superatrakcyjną. Uczy się języka japońskiego, ale też historii Japonii, prawa i gospodarki oraz kultury tego kraju. – *Ten daleki kraj zawsze mnie pociągał* – zwierza się. – *Po studiach chcę tam wyjechać do pracy.*

## Kampus

Kampus WSSM stanowi zwarty kompleks budynków akademickich położonych na obszarze z grubsza 2 hektarów. Wszystkie budynki znajdują się przy ul. Brzozowej, obok Muzeum Włókniennictwa i Parku im. Władysława Reymonta: budynek filologii, budynek Główny, budynek Rektoratu i Dziekanatu oraz Centrum sportowo-rekreacyjne.

– *Poza budynkami dydaktycznymi* – podkreśla **mgr Małgorzata Wilk**, kanclerz uczelni – *chlubą WSSM jest piękna hala sportowa z jedyną w łódzkiej uczelniach ścianką wspinaczkową. Uczelnia znacznie poszerzy swoją bazę. W niedalekiej perspektywie powstaną tu inne obiekty, na przykład dom akademicki, bardzo potrzebny naszej szkole. Będzie też*

*piękny teren rekreacyjny, z zieloną, ławeczkami itd.*

Uczelnia ma szereg wyspecjalizowanych sal wykładowych, w tym cztery aule, mieszczące jednorazowo powyżej 200 osób. Największa z nich mieści 350 osób. Do dyspozycji profesorów i studentów są najnowocześniejsze urządzenia, potrzebne w procesie dydaktycznym. Na przykład, pracownice językowe mają sprzęt nagłaśniająco-nagrywający do ćwiczeń językowych. Zadowolona jest z niego **Agnieszka Pawłowska**, studentka I roku. Pogłębia znajomość języka hiszpańskiego, w Hiszpanii przebywała ponad dwa lata. Chce w przyszłości zostać tłumaczem. Podobną opinię wygłasza **Paulina Handzik**, studentka II roku filologii angielskiej.

## Chcieć, to móc!

**Agata Dzik** nie należy do przesadnie skromnych. Na pytanie, czy należy do najlepszych studentów WSSM, odpowiada twierdząco. Ale dlaczego miałby być chorobliwie skromny ktoś, kto doskonale zna swoją wartość, a do tego postanowił zostać w przyszłości Sekretarzem Generalnym ONZ, pierwszą kobietą na tym stanowisku?...

Agata jest absolwentką VI LO im. Jana Kochanowskiego w ZSO nr 6 w Radomiu. Podkreśla, że „jej” liceum zdobyło w tegorocznym rankingu *Perspektywy i Rzeczpospolitej* 8 miejsce i jest najlepsze nie tylko w Radomiu, ale i w całym województwie mazowieckim, wyprzedzając na liście rankingowej całą plejadę znakomitych liceów warszawskich. – *W liceum odkryłam swoje zdolności organizatorskie i społecznikowskie* – opowiada Agata. – *Co ciekawe, wcale nie byłam uczniem wybitnym. Zbyt wiele czasu zajmowała mi praca społeczna. No więc, wybrałam Łódź i wybrałam Wyższą Szkołę Sto-*

## Uczelnia jedyna w swoim rodzaju



### Rozmowa z prof. dr hab. Marianem Wilkiem rektorem WSSM w Łodzi

– **Panie Rektorze, prezentacja Wyższej Szkoły Studiów Międzynarodowych w Łodzi wymienia aż dziewiętnaście specjalności i specjalizacji, z których niemal połowa oparta jest notką „tylko w naszej uczelni”...**

– WSSM oferuje szereg specjalizacji, które można uznać za bardzo atrakcyjne z punktu widzenia rynku pracy i unikalne w skali ogólnopolskiej.

Zilustrujemy to konkretnym przykładem. Student zainteresowany daną specjalizacją wybiera ją już na pierwszym roku studiów, kiedy to rozpoczyna naukę języka będącego wyznacznikiem danej specjalizacji. W przypadku japonistyki – język japoński. Nauka tego języka trwa minimum dwa lata. Na drugim roku studiów student, który wybrał specjalizację japonistyczną, musi zaliczyć przedmioty ilustrujące kulturę, politykę zagraniczną i gospodarkę Japonii. Na trzecim roku przystępuje on do pisania pracy dyplomowej (licencjackiej) z zakresu tematyki japońskiej. Tak przygotowany interdyscyplinarnie absolwent może kontynuować tę specjalizację na studiach II stopnia, czyli studiach magisterskich. Rynek polski i międzynarodowy czeka na takich specjalistów.

– **Jest to ciekawe połączenie w dydaktyce: szeroka wiedza i zarazem bardzo wąska specjalizacja...**

– WSSM wyróżnia się w skali ogólnopolskiej profilem kształcenia filologów, mianowicie tzw. modułami dodatkowymi. Każdy student filologii w WSSM musi zaliczyć w trakcie swoich studiów 5 przedmiotów z zakresu stosunków międzynarodowych (np. wstęp do nauki o stosunkach międzynarodowych, podstawy

ekonomii, podstawy prawa), co wzbogaca znakomicie jego wiedzę i oczywiście wykracza znacznie poza standardowy program na filologii. Drugi atut naszej filologii to możliwość wyboru przez studenta dodatkowej – pozafilologicznej specjalizacji np. turystyka i hotelarstwo, rachunkowość, marketing czy sinologia. Łatwo zauważyć, że tak szeroki profil filologii obcych daje absolwentowi bardzo duże możliwości poruszania się po europejskim rynku pracy. I to jest nowość edukacyjna w skali ogólnopolskiej.

– **Inną specjalnością Waszej „dydaktycznej kuchni” są warsztaty dyplomatyczne i warsztaty biznesowe, czyli spotkania studentów ze znanymi osobami. To niewątpliwie może zachęcić do pójścia śladami prominentów. Ale może też zniechęcić?**

– Więcej jest w tym plusów, niż minusów. Rzeczywiście, np. pan Aleksander Gudzwat, jak przyznał, miał duże szczęście na początku swojej kariery. Ale nam chodzi o to, żeby tych Ańdróg pokazać jak najwięcej. Stąd też zapraszamy na spotkania z ludźmi różnych profesji, którzy osiągnęli w życiu duży sukces zawodowy.

– **Podsumowując: Pańska uczelnia jest jedyna w swoim rodzaju...**

– W pewnych obszarach wiedzy, wykraczającej poza ministerialne wymogi programowe, rzeczywiście WSSM proponuje unikalny model studiów, poszerzający tematykę danego kierunku o nowe przedmioty porównywalne z uczelniami europejskimi i amerykańskimi. Odnosi się to np. do tematyki służby dyplomatyczno-konsularnej.

– **Dziękujemy za rozmowę.**



Agata Dzik

## Okno NA ŚWIAT



skunków Międzynarodowych. Dlaczego? Bo jeszcze w liceum wymyśliłam sobie, że będę pierwszą kobietą – Sekretarzem Generalnym ONZ. Serio, serio!

Część pracy naukowej Agaty poświęcona jest koniecznym zmianom, jakie musi przejść ONZ, by właściwie spełniać swoją rolę. To trudny proces, wielkie wyzwanie dla współczesnego świata. Agata twierdzi jednak, że jeśli pilnie nie uzdrowimy ONZ, to naprawdę będzie źle. To jedyna szansa na zachowanie światowego pokoju.

Już na pierwszym roku, razem z kilkoma osobami, Agata założyła Koło Przyjaciół ONZ. Takich kół jest w Polsce kilka, ale to w WSSM należy do najprężniejszych. Od czterech lat Agata jest prezesem koła, które liczy ponad 20 członków. W połowie stycznia zorganizowali dużą konferencję naukową na 200 osób.

Jak ta dziewczyna znajduje czas na wszystko? W zeszłym roku podjęła się zorganizowania Portalu Spraw Zagranicznych w Łodzi. Jest jego koordynatorem. Pozyaskała 16 dziennikarzy do współpracy. Dwa lata temu była współzałożycielką gazety internetowej *Press On*. Agata chwali się, że wszyscy mają już prawdziwe legitymacje dziennikarskie. W tym roku odbyły się wybory do Parlamentu Studentów RP i Agata została wybrana do Rady Studentów, do ścisłego zarządu i Komisji Spraw Zagranicznych. Jest to prestiż, bo Parlament reprezentuje 2 miliony osób.

Agata myśli już o studiach doktoranckich, bo – jak twierdzi – niedługo magistrem będzie już każdy. No i chce pozostać w WSSM jako pracownik naukowy. A tu Genewa i dalsze plany, dotyczące ONZ...

### Partnerzy, goście, wyjazdy

WSSM współpracuje z wieloma uczelniami i instytucjami międzynarodowymi. Studenci mają możliwość wyjazdu do wielu uczelni zagranicznych na jeden semestr. Niektóre uczelnie partnerskie:

Universidad de Extremadura (Hiszpania), Universitaet Bamberg (Niemcy), Haute Ecole Libre du Hainaut Occidental (Belgia), Aarhus Universitet (Dania), Szolnok College (Węgry), Universidade Nova de Lisboa (Portugalia).

Dyrektorem Biura Współpracy z Zagranicą jest mgr **Wioletta Wilk-Reguła**. To m.in. jej dziełem jest sprawne włączenie studentów i kadry naukowej do międzynarodowego programu *Socrates/Erasmus* (który bezpośrednio koordynuje mgr **Magdalena Melnyk**) oraz do programu *Leonardo da Vinci*.

16 wyróżniających się studentów przebywało w marcu 2005r. w Parlamencie Europejskim w Strasburgu. Młodzi ludzie zapoznali się z funkcjonowaniem PE i obserwowali sesję plenarną, w trakcie której dyskutowano nad *Traktatem o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej*, a także odbyli spotkanie z byłym ministrem spraw zagranicznych **prof. Bronisławem Geremekiem**.

A propos spotkania: uczelnia gościła w swoich murach wielu znakomitych gości krajowych i zagranicznych. Był tu przez dwa semestry wybitny uczonek niemiecki **prof. dr. hab. Heinz Kneip**. Uczelnia gościła również panią **prof. dr. Martine de Clercq** z Katolickiego Uniwersytetu w Brukseli i wybitnego amerykańskiego medioznawcę **prof. Hohna Hermana**. Byli też wybitni goście z kraju, m.in. **Radosław Sikorki**, **Longin Pastusiak**, **Jan Truszczyński**, **Jerzy Hausner**, **Grzegorz Kołodko**.

Z tymi wizytami wiąże się ważny element procesu dydaktycznego w uczelni. Chodzi o *warsztaty dyplomatyczne i warsztaty biznesowe* z udziałem znanych dyplomatów i biznesmenów, którzy przekazują studentom swoje doświadczenia zawodowe. Taka zapodrecznikowa wiedza spełnia często funkcję psychologiczną, zachęcając (lub zniechęcając?) studentów do lepszej nauki i podjęcia w przyszłości pracy w konkretnym zawodzie.



Rektor w otoczeniu studentek

Podobną rolę spełniają konferencje naukowe, ważny element dydaktyki. Odbyło się ich wiele. Najbliższa ważna konferencja będzie miała miejsce 5 marca 2007r. Jej temat: *Jan Paweł II – w kręgu myśli politycznej i dyplomacji*.

Studenci, którzy nie orientują się w rynku pracy, mają do dyspozycji **Akademickie Biuro Karier**. Jego głównym zadaniem jest pomoc studentom i absolwentom w aktywnym poszukiwaniu pracy. Tu są istotne wiadomości o firmach w kraju i za granicą, tu można zapoznać się z atrakcyjnymi ofertami pracy. Oferta Biura zawiera też bogaty program praktyk studenckich w administracji centralnej, samorządowej oraz w firmach.

### Do Hiszpanii na cały semestr!

**Małgorzata Okas-Bojarska** jest na I roku studiów uzupełniających. Nie kryje radości. Już za parę dni wylatuje do Hiszpanii, i to na całe sześć miesięcy! Tu, w WSSM ukończyła iberystkę. Pracę licencyjacką pisała z porównania polityki poprzedniego i obecnego rządu w Hiszpanii. Jedzie zbierać dalsze materiały z tej dziedziny, bo temat jej pracy magisterskiej będzie podobny.

– Wyjazd do Hiszpanii na pewno nie będzie wycieczką – pragnie podkreślić Małgosia. – Jasne,

na pewno da się też wypocząć i przy okazji zwiedzić kawał kraju. Ale w sumie będzie to ciężka praca, a zarazem doskonalenie znajomości języka hiszpańskiego. Bardzo się ucieszyłam, gdy pojawiła się możliwość wyjazdu na to stypendium. Zanim trafiłam na iberystkę, interesowałam się już Hiszpanią. Hiszpania była moim życiowym marzeniem. Jadę na to stypendium z 8-letnią córeczką. Ona będzie tam chodzić do szkoły. Nie do szkoły polskiej, tylko do publicznej, hiszpańskiej. Już teraz uczy się pilnie hiszpańskiego. Damy sobie na pewno radę.

A co z dalszą karierą zawodową? Małgosia chciałaby pracować jako nauczyciel języka hiszpańskiego, bez względu na wysokość zarobków, chociaż może być nie najgorzej. A może placówka dyplomatyczna? – Wszystko jest możliwe, jeśli się kończy taką szkołę, jak ta! – podsumowuje Małgosia.

Zamiast zakończenia, krótka informacja: w uznaniu zasług za działalność na polu edukacji europejskiej organizacja **Europe Business Assembly** z Oxfordu przyznała **prof. dr. hab. Marianowi Wilkowi** nagrodę *Socrates International Award* i wpisała go do **Rejestru Wybitnych Osobistości Współczesnego Świata**.



Małgorzata Okas-Bojarska

TP  
 fot. Krzysztof Wojciewski